

Polonian.com

www.polonian.com - Linki - Kontakt - English version

09-12-2003

Strona główna

szukaj

Strona Google

Aktualności
Wybierz dział:
 Polonia
 Kraj
 Opinie
 Za i Przeciw
 Polityka
 Gospodarka
 Kultura
 Komentarze

Publicystyka
Wybierz autora:
 Z.M. Rurarz
 E. Kos
 P. Korycki
 Sł. Bobrowski
 W. Głowacki
 Czytaj innych

Przegląd prasy
 Wybierz

Humor
 Szukaj uśmiechu

Archiwum
 Szukaj

- ▶ Strona główna
- ▶ Redakcja
- ▶ Ogłoszenia
- ▶ E-mail
- ▶ Prenumeruj

Redakcja
 Polonian.com

Warte polecenia
 Nowe zasady tegorocznej loterii wizowej **Czytaj**
 Ponadto artykuły: **Za zniszczenia trzeba płacić** Elżbieta Glinka i jej spojrzenie na problem amerykańskich kosztów związanych z odbudowa zniszczeń wojennych w Iraku.
 Za czyją wolność walczyć w Iraku polscy żołnierze - zastanawia się Ewa Kos.

Polecamy

Kryzys III R.P. - cz. XXXV:

...Tak też stało się i na słynnej "liście Macierewicza" znalazły się 64 nazwiska takich agentów, a byłoby ich więcej, gdyby niektórych z nich, jak Wałęsę, Mazowieckiego, Chrzanowskiego, Trzeciakowskiego i paru innych, Macierewicz nie zdjął ze swojej "listy" w ostatniej chwili (...). "Lista" wywołała tumult w Sejmie, w efekcie którego rząd upadł 4 czerwca 1992 r. ...

Lechu Wszzechwiedka

Zdzisław M. Rurarz



09-12-2003

Nigdy w życiu nie czytałem wywiadu, który tak wstrząsnąłby mną swoim prymityzmem i bufonadą, jak wywiad z Lechem Wałęsą, przeprowadzony przez Macieja Duszyńskiego, opublikowany w "Stosunkach Międzynarodowych" Nr 16-17 internetowego wydania krajowego "Kiosku" 2 grudnia br. pt. "Nacisk mojej żony to za mało".

O Wałęsie (spotkałem go w Tokio w maju 1981 r.) nazywałem się już wiele, łącznie z takimi książkami jak "Wódz" Jarosława Kurskiego i "Piłsudski-bis" Mariusza Urbanka. Naiwnie więc myślałem, iż o Wałęsie, czy to z jego własnych ust czy kogokolwiek innego, nic już więcej nie przeczytam i nie usłyszę. Sromotnie pomyliłem się! W wywiadzie Wałęsa "błysnął" taką bezczelnością, zarozumiałością i po prostu chamstwem, że Polacy powinni być zawstydzeni, że kiedyś wybrali sobie takie zero na prezydenta, który jeszcze jeżdżąc po świecie ciągle im o tym żenującym wydarzeniu przypomina.

Szczegółowe ustosunkowanie się do wypowiedzi Wałęsy, takich jak na przykład, że "kapaliści niech płacą. Wreszcie przyniosłem im wolność" (dotąd pewnie siedzieli na Łubiance!), nie ma sensu, choćby z braku miejsca, ale niektórych nie sposób pominąć, jak odpowiedzi na pytanie dlaczego jest za



REGISTERPOL.COM

▶ MONTREAL'S WEB HOSTING

VISIT NOW

FROM \$ 5.95

**Genealogia
 Polska**

**TSS Komputery
 w Chicago**

JJ Light
 prace elektryczne
 przy ul. Chicago

SARMATA
 biuro genealogiczne



Polskie Filmy

Czytaj **Za naszą wolność**
i... czyją

1 4 8 5 4

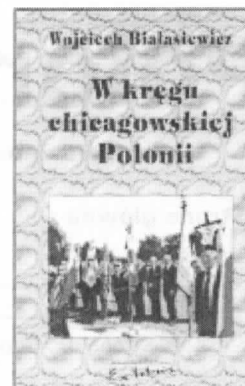
wojną z Irakiem:

- *"Nie. Ja mówiłem kiedyś: jestem za, a nawet przeciw. Mówiłem w taki sposób: co by było, gdyby Stany Zjednoczone po 11 września, kiedy uderzyły samoloty, nie odpowiedziały zdecydowanie tym fanatykom? Jako człowiek doświadczony, znający się na rzeczy, wiem, co by było. Nie byłoby Moskwy, nie wiem, czy Warszawa by istniała, w każdym razie byłaby totalna wojna, bo ci heretycy, którym się udało, poszliby dalej. A więc Stany Zjednoczone uratowały pokój świata. Ale Stany Zjednoczone później nie popracowały tak, jak ja im proponowałem i jak powinny popracować. Otóż należało szybko przeorientować ONZ, aby był taki sprawny jak Stany Zjednoczone... I dlatego - chwała Stanom za uratowanie pokoju, nagana Stanom, że nie postarały się o upoważnienie od świata do trzech tematów: konflikty graniczne; antysemityzm-rasizm, czystki etniczne; terroryzm..."*

Co Wałęsa plecie? O jakim "szybkim przeorientowaniu ONZ" on bajdurzy? Czy zdaje sobie z tego sprawę, że w ONZ, na 191 członków, USA wcale nie mają za sobą większości, a w niektórych sprawach, jak dotyczących Izraela, poza jego poparciem, mają jeszcze za sobą tylko Wyspy Marshalla i Mikronezję? Jak zatem miałyby "szybko przeorientować" ONZ? Co on bredzi? O jakiej też "wojnie totalnej" on gładzi, którą niby pokrzyżowały USA? W ponad dwa lata po wydarzeniach z "11 września" nie ma przecież nadal niezbitych dowodów ani nawet uzasadnionych domysłów, kto faktycznie stał za nimi (oficjalnego oskarżenia przeciwko sprawcom wrześniowego ataku USA jeszcze nie wydały, aczkolwiek w międzyczasie rozpoczęły "wojnę z terroryzmem"). Co też za bzdury głosi Wałęsa, że pokój światowy wisiał na włosku i że dni Moskwy i Warszawy były policzone, gdyby USA nie przeszkodziły temu. Skąd Wałęsa to wie? Ma własny wywiad? Czy może z krzyżówek tak mu wyszło?

Na kompletną już fanfaronadę zakrawają "rady" Wałęsy dla USA. Nie mówi komu personalnie je dawał (chyba nie taksówkarzowi, gdyż ci polskiego nie znają), ale niemniej udzielił im nagany, że go nie posłuchały no i teraz mamy zamieszanie w "trzech tematach"!

Na pytanie, czy wobec tego popiera opinię prezydenta Kwaśniewskiego, że zanim Polska zaangażowała się w Irak powinien być skonsultować się z Francją i Niemcami, Wałęsa odpał:



- *"To nie on powiedział, tylko ja i to znacznie wcześniej. Kwaśniewski nie od dziś wypowiada się na bazie moich ocen. Nie jest to taki mądry polityk jak by się wydawało".*

Kwaśniewski, aczkolwiek nie jestem jego zwolennikiem, musi być chyba "mądrzejszym politykiem" od Wałęsy, gdyż nie tylko dwukrotnie wyłoił mu skórę w prezydenckich wyborach, ale jeszcze w badaniach opinii publicznej w Polsce ma za sobą ponad 2/3 społecznego poparcia, podczas gdy Wałęsa w granicach 1 procenta.

Czyżby więc Polacy byli tacy ślepi, że nie dostrzegają geniuszu Wałęsy?

Skoro już mowa o "geniuszu" Wałęsy, to nie można pominąć jego "strategii kwadracików i kwadratów", którą jakoby zgłaszał Europie jeszcze "przed Jugosławią" (nic o tym nie było słyhać). Kwadraciki i kwadraty miałyby być przydzielane poszczególnym państwom, lub związkom państw, które zaprowadzałyby w nich porządek, a potem łączono by je w jeden duży kwadrat i po sprawie! Proste, nieprawda?

Z "kwadratowej doktryny" naszego Wszechwiedka nic nie wyszło, ale oto dowiadujemy się z wywiadu, że b. prezydent Clinton zaproponował jej autorowi utworzenie "Komisji Wałęsy" z Henry Kissingerem w jej składzie. Nic o tym nie słyszałem, a ponadto wątpię, że 80-letni Kissinger, o ile wiem nie mający wysokiego mniemania o Wałęsie chciałby mu podlegać, ale on sam sprawę wyjaśnił, mówiąc m. in. co następuje:

- *"...ja od razu ją (propozycję) utraciłem, bo wiedziałem, że byłbym figurantem, że nie mam mocy sprawczych, nie mam mocy nakazowych ani siłowych, w związku z tym dzisiejszy świat mnie nie słucha".*

O proszę, wczorajszy - tak z tego wynika - Wałęsy słuchał, a dzisiejszy, niewdzięczny, już go nie słucha! Bo nie ma "argumentów" - jak mówi - a "nacisk mojej żony to za mało jak na rozwiązanie konfliktu"... No i świat teraz na tym traci, że mu nie dał "mocy sprawczych"!

A może - pyta dziennikarz - Wałęsa coś działałby przewodząc Europejskiemu Parlamentowi? Też nie! Mówił przecież, że powinny być Stany Zjednoczone Europy, a on ich prezydentem, ale to "powodowało śmiechy" i dopiero teraz próbuje się to właśnie robić.

- *"... tylko że ja mówię to 20 lat wcześniej" -* pochwalił się swoim prorocstwem.

Na pytanie zaś o stanowisko Wałęsy odnośnie "rządu światowego", odpowiedział:

- *"Ja mówiłem, że z ONZ należałoby zrobić parlament, z Rady Bezpieczeństwa rząd globalny, a z NATO ministerstwo obrony globalnej..."*

Znów nie wyszło, a w efekcie tego ludzkości przeszła koło ucha zbawcza idea "gdańskiego elektryka" i teraz ma za swoje!

O innych ideach Lecha Wszzechwiedka brak miejsca nie pozwala mi ich przytoczyć, ale sprawy bardziej przyziemne są warte wspomnienia. M. Duszyński zauważa bowiem, że na wykładach w amerykańskich uniwersytetach zarobił 300 tysięcy dolarów.

- *"Dużo więcej, może 2 miliony..."* - prostuje Wałęsa.

Nie do wiary! Człowiek, który plecie bez ładu i składu, ale za to z butą i z przekonaniem o swoim geniuszu, jeździ po świecie za grube pieniądze i przynosi wstyd Polsce! Nie rozumie, że świat dla zabawy słucha i ogląda także błaznów, ale ci przynajmniej o tym wiedzą. Nasz Lechu Wszzechwiedek o tym oczywiście nie wiedział! Cała nadzieja tylko w tłumaczu, który może go cenzuruje. Inaczej, nie mający wysokiego mniemania o Polakach świat, słysząc jego żenujące "teorie", prostacki język i widząc jego bufonadę, utwierdzi się tylko, że może istotnie nie zasługują oni na szacunek. Czy nie ma już nikogo, kto zmusiłby wreszcie Wałęsę do milczenia?

Zdzisław M. Rurarz - notka biograficzna

[[Wróć do listy](#)]

Przedruk artykułów możliwy po zamieszczeniu informacji o ich pochodzeniu - link do Polonian.com. Wszystkie znaki graficzne i loga użyte w tym serwisie należą do ich właścicieli. Opinie wyrażane w tym serwisie są własnością autorów i niekoniecznie muszą odpowiadać opiniom wyrażanym przez serwis Polonian.com.